



Istnieje modlitwa, jednorazowe odmówienie której uwalnia tysiąc dusz z czyśćca. Świadczenia świętych mistyków pokazują, że bardzo wiele dusz cierpi niewyobrażalne męki w czyśćcu, ale nie mogą sobie w żaden sposób pomóc. My natomiast z łatwością możemy przyjść im z pomocą i nie tylko zmniejszyć, ale i skrócić czyśćcowe cierpienia.

W kazaniu na Dzień Zaduszny św. Jan Maria Vianney, patron wszystkich kapłanów, wskazuje 3 sposoby na to, jak pomóc душom cierpiącym w czyśćcu. †

1. Modlitwa

„Naprzód przez modlitwy. Gdy się modlimy za duszami w czyśćcu, to na ich korzyść odstępujemy to wszystko, co by Bóg nam udzielił, gdybyśmy się za siebie modlili. [...] Każdego poranka możemy ofiarować za dusze w czyśćcu cierpiące wszystkie czynności nasze codienne i wszystkie modlitwy, jakie w ciągu dnia odmówimy”.

Wydawać się może, że to niewiele, ale św. Jan Maria Vianney przywołuje w tym miejscu obraz biednego, obciążonego kamieniami człowieka, który dźwiga swój ciężar przez bardzo długi czas. My, każdego dnia, przechodząc koło niego, możemy ująć z jego barków choćby mały kamyczek. Po jakimś czasie jesteśmy w stanie nie tylko ulżyć cierpiącemu, ale i całkowicie uwolnić go od ciężaru.

Jak więc modlić się za zmarłych? Propozycji jest bardzo wiele. Wielką moc ma Różaniec, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Litania za zmarłych, czy modlitwa św. Gertrudy uwalniająca 1000 dusz z czyśćca. (W czasie jednego z objawień Jezus podyktował św. Gertrudzie modlitwę a także obiecał, że za każdorazowe jej odmówienie uwolni z czyśćca dokładnie 1000 dusz. Można ją odmawiać wielokrotnie w grupie bądź samemu).

2. Eucharystia

„Sposobem najpotężniejszym do uwolnienia dusz z czyśćca jest Msza Święta. Gdy ją ofiarujemy za te biedne dusze, to już nie grzesznik prosi za grzesznikiem, ale Bóg równy Ojcu swojemu, który nic nie odmówi Synowi”.

Eucharystię św. Jan Maria Vianney wymienia jako najskuteczniejszy sposób pomocy душom czyśćcowym, gdyż z niej czerpie swoją moc wszystko, co podejmujemy albo o czym prosimy.

Musimy bowiem pamiętać, że Msza Święta to nie jest zwykła modlitwa. To ofiara Ciała i Krwi Chrystusa ponawiana za każdym razem na ołtarzu. To cierpienia, trudy, męka Jezusa ofiarowana we wskazanej na początku Mszy intencji. Największy dar, jaki możemy ofiarować dla dusz w czyśćcu cierpiących – to Eucharystia, uczestnictwo w niej i przyjęcie Komunii Świętej w ich intencji.

Bardzo znana w naszej tradycji jest praktyka zamawiania Mszy Świętych gregoriańskich w intencji dusz zmarłych. Pod tym terminem rozumiemy odprawienie trzydziestu Mszy św. (jedna

Msza w każdy kolejny dzień) w intencji jednej osoby zmarłej za darowanie jej kar w czyśćcu. Praktyka ta zainicjowana została w VI wieku przez papieża Grzegorza I Wielkiego, który polecił odprawianie w takiej formie Mszy za zmarłego mnicha benedyktyńskiego, przy którym znaleziono pieniądze, a ze względu na ślub ubóstwa nie powinien był ich mieć. Zgodnie z przekazem, trzydziestego dnia ów zakonnik objawił się papieżowi i podziękował za okazane mu miłosierdzie, dzięki któremu opuścił czyściec.

3. Odpusty

„Możemy dusze z czyśćca uwalniać za pośrednictwem odpustów. Jest to wielka pomoc, ceny niesłychanej.

Dusze nią wsparte bardzo prędko przybliżają się do Nieba. Pomyślcie bracia drodzy, ile odpustów otrzymać można, odbywając Drogę krzyżową, odmawiając Różaniec lub inne modlitwy, do których odpusty są przywiązane. Bardzo winnymi jesteśmy, bardzo nieczułymi, gdy tak łatwymi środkami mogąc uwolnić dusze rodziców, nie czynimy tego, ale pozwalamy, aby się paliły w strasznych płomieniach czyśćcowych!”.

Odpusty – to specjalny przywilej, który nadaje Kościół różnym modlitwom i czynnościom, który powoduje odpuszczenie części lub całości kary za grzechy popełnione i wyśpiadane (tej właśnie kary, którą możemy odbyć na ziemi podejmując pokutę za grzechy, w przeciwnym razie odbywamy ją w czyśćcu). Dzięki odpustom możemy więc skrócić lub nawet całkowicie zniwelować karę czyśćca dla duszy.

○



dpust może być całkowity – odpuszczenie całej kary, albo częściowy – odpuszczenie części kary. W tym roku wyjątkowo dar odpustu zupełnego związany z nawiedzeniem cmentarza można uzyskać przez cały miesiąc – w dowolnie przez siebie wybrane 8 dni.

By uzyskać odpust za zmarłych, nie wystarczy wypełnienie zewnętrznych czynności, konieczne jest podjęcie duchowego wysiłku. Ta łaska również nie działa automatycznie (w życiu

duchowym nic tak nie działa). Trzeba być w stanie łaski uświęcającej, przyjąć Komunię św., i pomodlić się w intencjach, w których modli się papież. Nie można też być w sercu przywiązany do żadnego grzechu, nawet powszedniego. To jest najtrudniejszy warunek. Można nie grzeszyć, lecz być przywiązany do grzechów.

Tutaj chodzi o szczerość intencji, czyli o szczerzy żal i autentyczną gotowość zmiany życia, na zawsze, nie tylko na 2 czy 3 dni, w celu uzyskania odpustu. Nie mogę mieć upodobania w żadnym grzechu – nawet najlżejszym. Po odbyciu naprawdę dobrej i szczerzej spowiedzi, gdy trwam w postanowieniu poprawy, mam naprawdę dużą szansę na tę wolność w sercu i na sięgnięcie po łaskę odpustu zupełnego. Jeśli ofiaruję go za duszę czyścową oznacza to dla niej wejście do chwały Nieba.

O odpustach częściowych mniej się mówi, a szkoda, ponieważ łatwiej się na nie otworzyć. Wymagany jest tylko stan łaski uświęcającej i skrucha serca, czyli pokorna świadomość własnej słabości oraz potrzeby łaski Bożej. Jeśli w takim stanie będąc, z intencją pomocy zmarłym odmówię jakąś dowolną modlitwę, do której Kościół nadał łaskę odpustu częściowego – „Pod Twoją obronę”, Różaniec, „Wieczny odpoczynek” albo pomodlę się aktem strzelistym „Jezu ufam Tobie!” w sytuacjach trudnych, o to, np. by nie odpowiedzieć złem na zło – zyskuję łaskę częściowego odpustu, czyli darowania części czyścowego cierpienia duszy.

Należy też pamiętać, że zmar- łym nie tyle pomaga mnogość naszych modlitw czy uczynków, lecz to ile jest w nich szczerzej miłości do Boga i drugiego człowieka.

Modlitwa św. Gertrudy

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci, Najdroższą Krew Boskiego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa Ch